

# STRONIE ŚLĄSKIE - Z nadleśnictwem naprzeciw społeczeństwu

Napisano dnia: 2025-02-07 17:46:50



(Inf. wł.). **Burmistrz Stronia Śląskiego Dariusz Chromiec chwali sobie współpracę z nadleśnictwem "Łądek-Zdrój" i jego szefem Łukaszem Pogońskim. A ta jest bardziej niż wskazana, skoro obszary leśne w tej górskiej gminie zajmują aż 75 proc. jej powierzchni.**

Reorientacja gminy strońskiej z przemysłowej na turystyczną, co miało miejsce po zamknięciu m.in. huty szkła "Violetta", spowodowała większe zapotrzebowanie na lepszą dostępność do wielu miejsc atrakcyjnych turystycznie. A że prowadzi ona przez tereny będące w administracji Lasów Państwowych, to wspólne z nimi poczynania gminy były bardziej jak wskazane. I od dziesięcioleci są czynione, co doświadcniają i wędrowcy, i rowerzyści. Bo to z myślą o nich sukcesywnie wydłuża się kilometrów szlaków rowerowych i singletracków, szlaków pieszych, w tym dla amatorów nordic walking. Nad każdą kolejną propozycją uprzystępnienia obiektu przyrody ożywionej czy nieożywionej pochylają się przedstawiciele obu stron, mierząc zamiary na siły.

*- Przychylność nadleśnictwa skutkuje tym, że w okresie zimowym trasy wędrowne zamieniają się w narciarskie, przy czym można przy nich skorzystać z infrastruktury turystycznej wykonanej siłami pracowników Lasów Państwowych - mówi burmistrz: - Ta instytucja, na miarę swoich możliwości finansowych, wspomaga nas w remontach dróg gminnych sąsiadujących z obszarami leśnymi. Na bieżąco jesteśmy przez nią informowani o czasowych wyłączeniach z użyteczności niektórych miejsc nie tylko ze względu na prowadzone roboty wycinkowe, ale w związku z nieodległą powodzią. W przypadku żywiołu, chodzi o uchronienie osób postronnych przed wypadkami, które mogą zaistnieć tam, gdzie woda np. wypłukała jamy.*

Samorząd Stronia Śląskiego, podobnie jak włodarz, nie wyobraża sobie rozwoju gminy bez dotychczasowych relacji z nadleśnictwem. Tym bardziej teraz, kiedy tereny leśne jeszcze bardziej mogą służyć retencji i ograniczeniu zagrożenia powodzią. Mogą też we wskazanych miejscach stać się placami budowy domów dla tych rodzin, które będą zmuszone opuścić swoje nieruchomości położone na terenach zalewowych.

*- Powiem tak: dobrze mieć na swoim terenie partnera, który pomaga na co dzień, ale i w potrzebie. Dlatego bardziej możemy wychodzić naprzeciw społeczeństwu - puentuje rozmówca DKL24.PL.*

**(bwb)**